

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 linowce) 35 gr., za tekstem (10 linowce) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Sytuacja w Austrii.

Francja, Anglja i Włochy w obronie niepodległości Austrii

PARYŻ (Pat). Komisja spraw zagranicznych Izby Deputowanych i komisja spraw zagranicznych Senatu przyjęły rezolucję, domagającą się od rządu zapewnienia pokoju przez utrzymanie niepodległości Austrii. Komisja senacka stwierdziła jednomyślnie, że pilnym obowiązkiem mocarstw, które podpisały traktaty, gwarantujące niepodległość Austrii, jest odpowiedzieć solidnie na apel rządu kanclerza Dollfussa, zwolując jaknajprędzej zebranie Rady Ligi Narodów celem zapoznania się ze skargami Austrii, oraz przedsięwzięcia środków, któreby Rada uznała za stosowne.

Wnętrza Austrii, konieczność utrzymania niepodległości jej, znajdująca wyraz w traktatach pokojowych, pozostaje nadal kardynalnym punktem polityki brytyjskiej. LONDYN (Pat). Foreign Office ogłosił komunikat, w którym donosi, że rządy Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii porozumiały się w sobotę wieczorem co do następującego wspólnego komunikatu: Rząd austriacki dowiadywał się u rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch o ich stanowisku wobec dossier, przygotowanego przez Austrię, a mającego na celu wykazanie ingerencji Niemiec do wewnętrznych spraw austriackich, które to dossier było rządom tym zakomunikowane. Narady, które odbyły się w tej sprawie między trzema rządami, wykazały wspólność poglądów co do konieczności utrzymania niezależności i integralności terytorjum Austrii, zgodnie z odnośnymi postanowieniami traktatów. — Komunikat ten ogłoszony został jednocześnie w Londynie, Paryżu i Rzymie.

Doszczętnie tępienie socjalizmu.

WIEDEN (Pat). Rada ministrów uchwaliła uznać wszystkie mandaty członków stronnictwa socjal-demokratycznego za wygasłe. Rada ministrów uchwaliła wreszcie rozwiązać Bank Robotniczy.

„Wiener Ztg.” donosi, że komisarz rządowy dla Wiednia dr. Schmitz zamierza usunąć nazwiska wybitnych socjalistów z nazw ulic i domów Wiednia. Zmiany ma być również herb miasta Wiednia.

Zamach na kolej.

BERLIN (Pat). Według doniesień Niemieckiego Biura Informacyjnego z Wiednia, niewyśledzeni dotychczas sprawcy wysadzili w powietrze tor kolejowy w Oberndorfi na rzece Salzbach. Ruch kolejowy został wstrzymany. Te same źródła donosi,

o drugim akcie sabotażu, mianowicie — w pobliżu miejscowości Hallwang zerwane zostały przewody elektryczne wskutek wysadzenia w powietrze głównego słupa, podtrzymującego przewody.

Socjaliści uciekają do Czechosłowacji.

WIEDEN (Pat). W nocy z czwartku na piątek granicę austriacko-czechosłowacką przekroczyło w pobliżu Bratysławy 47 członków

Schutzbandu. Zostali oni rozbrojeni i internowani przez władze czechosłowackie.

Odebranie debitu prasie niemieckiej

BERLIN (Pat). Niem. Biuro Inf. donosi z Wiednia: Urząd kanclerski ogłosił dziś rozporządzenie, odbierające debity na okres 1 miesiąca całej prasie niemieckiej, wydawanej w

Rzeszy. Zakaz obejmuje zarówno przesyłkę pocztową dzienników, jak i kolportaż uliczny na obszarze Austrii.

Dalsze wyroki śmierci.

WIEDEN (Pat). Wczoraj wykonano w Austrii 3 wyroki śmierci. 1 w Wiedniu i 2 w St. Pölten. 6 oskarżonych o branie udziału w

zajściach zostało ułaskawionych. Karę śmierci zamieniono im na długoterminowe więzienie.

Odnaczenie wicekanc. Fey'a.

WIEDEN (Pat). Prezydent Austrii dr. Miklas nadał wicekanclerzowi Fey'owi insygnia wielkiej odznaki honorowej. Również węgierski naczelnik państwa Horthy nadał wi-

cekanclerzowi Fey'owi węgierski order zasługi pierwszej klasy. Insygnia te wręczył wczoraj wicekanclerzowi poseł węgierski Welky.

POD AUSPICJAMI MUSSOLINIEGO.

Zbliżenie austro-węgierskie. BUDAPEST. (Pat). W kolach politycznych rozszalała się wiadomość, że premier Goemboes w ciągu marca uda się do Rzymu, gdzie, pod przewodnictwem Mussoliniego, w obecności kanclerza Dollfussa, od-

będą się ważne rokowania. W podobno prowadzonych naradach będzie chodziło o organiczną współpracę austriacko-węgierskiej w dziedzinach gospodarczej i politycznej.

Hitler wobec wypadków austriackich

Berlin, w lutym. Krwawy wir walki rewolucyjnej w Austrii wykazał ponad wszelką wątpliwość fakt, z którym nikt nie chciał się liczyć. Kiedy mówiło się o prawdopodobieństwie wojny domowej w Austrii, nikt nie spodziewał się jej w takich rozmiarach, w jakich jesteśmy jej świadkami, przy zupełnej narażeniu bierności austriackich hitlerowców. Walka rządu austriackiego z robotnikami socjalno-demokratycznymi, która rozrosła się do niespodziewanych rozmiarów w całym państwie, dowodzi jak mylnym było porównywanie wypadków austriackich z wypadkami w Rzeszy niemieckiej. Austriacki problem wewnętrzny ma inne oblicze, aniżeli Niemcy przedhitlerowskie.

Zywo komentowana bierność austriackich hakenkreuzlerowców wobec zajętych walk pomiędzy socjalistami a Heimwehrą, może być rozumiana jako wyczekiwanie na odpowiedniejszy moment, aby zaatakować potem osłabione walczące z sobą obozy. W ataku tym oporą dla hakenkreuzlerowców austriackich byłaby Trzecia Rzesza. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pomimo wszystko kółka niemieckie cieszą się z tego, że rządowi austriackiemu udało się zadać ostateczny cios austromarxizmowi, którego niebezpieczeństwo w tych dniach i dla hitlerowskich aspiracji musiało budzić obawy. Na zewnątrz jednak prasa niemiecka zachowuje się inaczej. Prasa niemiecka wszczęła ponownie najostrzejszą kampanję przeciwko temu właśnie czynnikowi, który z napięciem wszystkich sił i kosztem olbrzymich ofiar chce pokonać socjali-

ELŻBIETA Z ROMERÓW
Bolesława Romerowa
Długoletni członek Zarządu i Skarbniczka Katolickiego Związku Polek
po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła dnia 17 lutego 1934 r. we własnym domu ul. Końska 20.
O dniu eksportacji i pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.
Katolicki Związek Polek.

Majpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest CENTRALNA KASA
SPÓŁEK ROLNICZYCH
Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej. daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.
C. KASA zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytami najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a tamsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.
OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

Otwarcie Polskiej Placówki
DZIA 20 LUTEGO R. B.
„BIELSKIE SUKNO”
WILNO, WIELKA 2.
SUKNO. BŁAWAT.
Wyłączna sprzedaż znanych wyrobów fabryki bielskiej **GUSTAW MOLENDY I SYN** i innych fabryk bielskich.
Polecane na sezon wiosenne - letni najnowsze wyroby i desenie.
Sukna, kamgarny, szewloty, wełny na ubrania, kostjomy i płaszcze.
— DZIAŁ BŁAWATNY. —
Prosimy sprawdzić ceny i jakość.

ZBLIŻENIE ŁOTEWSKO-ESTOŃSKIE.
RYGA. (Pat). Konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Estonji zakończyła się podpisaniem układu, rozwijającego traktat sojuszu i przyjaźni między temi dwoma krajami z listopada 1923 r. Układ przewiduje wprowadzenie jako instytucji stałej konferencji porozumiewawczych ministrów Łotwy i Estonji.
Na konferencjach międzynarodowych Łotwa i Estonia będą działały wspólnie. Układ przewiduje możliwość późniejszego przystąpienia doń pozostałych państw bałtyckich.
Dyskusja nad kwestjami gospodarczymi wykazała trudności, opóźniające realizację programu unii celnej.

SOWIETY ŻĄDAJĄ WYDANIA DYMITROWA, POPOWA I TANEWA.
BERLIN. (Pat). Wczoraj po południu ambasador sowiecki w Berlinie zakomunikował formalnie urzędowi spraw zagranicznych Rzeszy o przyznaniu Dymitrowowi Popowowi i Tanewowi obywatelstwa sowieckiego. Ambasador prosi równocześnie o wydanie jak najprędzej zarządzeń, mających tym trzem oby-

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO
Dziś w niedzielę o godz. 12,30 w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11
Wielkie Zgromadzenie Publiczne
na którym poseł **KSIĄŻĘ SEWERYN CZETWERTYŃSKI** złoży **SPRAWOZDANIE POSELSKIE** „O położeniu gospodarzem w szczególności wsi polskiej”
Zarząd Stronnictwa prosi pp. członków o niezawodne przybycie. Wstęp wolny.
KLUB NARODOWY
Dziś w niedzielę o godz. 5,30 po południu w sali przy ul. Orzeszkowej 11
Poseł **KSIĄŻĘ SEWERYN CZETWERTYŃSKI** wygłosi odczyt na temat „Nowe formy ustrojowe i ich użyteczność w Polsce”
Karty wstępu wydaje Sekretariat codziennie za opłatą 49 gr.

Francja nie rozbroi się.

PARYŻ. (Pat). Senacka komisja lotnicza przyjęła rezolucję, w której zaznacza, że z uwagi na obecne położenie w Europie i świecie, Francja, aczkolwiek usposobiona głęboko pokojowo, lecz nauczona tragicznymi doświadczeniami, nie może nadal

redukować obecnych swych sił zbrojnych, byłoby bowiem wysoce nierozsądnie iść w tym kierunku przed utrwaleniem sołdatności i utworzeniem międzynarodowej siły zbrojnej.

Izba francuska wybiera komisję do zbadania afery Stawiskiego.

PARYŻ. (Pat). Izba Deputowanych na wczorajszym posiedzeniu przyjęła jednoznacznie zgodzie z życzeniem rządu wniosek o powołaniu specjalnej komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego. Minister sprawiedliwości Cheron sprze-

ciwił się nadaniu komisji uprawnień władz sądowych, traktując to jako kwestję zaufania. Stanowisko rządu Izba zaakceptowała 440 głosami przeciwko 150. Komisja rozpocznie swe prace w najbliższy poniedziałek.

Dokumenty w sprawie Stawiskiego glną bez śladu.

PARYŻ. Pat. — Prasa prawicowa twierdzi, że śledztwo w sprawie afery Stawiskiego natrafia na coraz większe trudności. Część bardzo ważnych dokumentów z dossier sprawy zginęła. M. in. zaginęły miały trzy zeznania, dotyczące osobistości politycznych i dziennikarskich

w Paryżu. Do rąk sędziego śledczego doszły zaledwie urywki zeznań pani Stawiskiej, wszystkie zaś zeznania w sprawie stosunków politycznych Stawiskiego i jego wydatków na cele polityczne zaginęły bez śladu.

Co będzie robił francuski min. wojny. Oświadczenie marszałka Petain.

Tekę ministra wojny zajmowali we Francji od szeregu lat cywili politycy różnych obozów.
W rządzie pana Gastona Doumergue objął ją marszałek Petain...
Wyłącznie jako żołnierz, aby pracować dla obrony ojczyzny.
Zapytany o swoje zamiary pan marszałek Petain oświadczył dziennikarzom:

„Powiedziałem Prezydentowi p. Doumergue, że nigdy nie uprawiałem polityki i nie znam się na jej tajnikach. Jestem tylko żołnierzem a więc przyjąwszy tekę ministra wojny, nie będę mógł uprawiać polityki, a zajmę się wyłącznie organizacją wojska”.

Rada Centralna Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo
donosi, że Ks. Superior Rzymelko—laskawie oznaczył rekolekcje dla Tow. Pań Miłosierdzia na dzień 22 b. m. — początek wezwartek o godz. 6 ej wieczorem—a ogólna Komunia św. w niedzielę da. 25-go o godz. 9-jej rano. Wstęp za biletemi. —2
Siedziba Rady Centralnej Bakszta 10-2

DROGA KRZYŻOWA.
WYSZŁA Z DRUKU
DROGA KRZYŻOWA
czyli
Stacje Męki Pańskiej
z litanją do Matki Boskiej Bolesnej z nadaniem licznych odpustów przez **Stolicę Apostolską**.
Odpusty te mogą otrzymać chorzy i w podróży będący, którzy odmówią modlitwy i litanje, mając krzyżyk w tym celu poświęcony.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i przy kościołach.
28 str. druku. Cena 20 gr.

Smierć tragiczna młodego lotnika.
LWÓW (Pat.). W dniu 17 b. m. przed południem wydarzył się na lotnisku lwowskim tragiczny wypadek. Mianowicie student politechniki lwowskiej Kazimierz Chodaczek, uczeń szkoły pilotów cywilnych we Lwowie, wystartował o 6 go z rzedu swego lotu ćwiczebnego na aparacie KWD 4. W pewnej chwili młody pilot skręcił aparat zbyt gwałtownie. Samolot wpadł w korkociąg, przyczem nastąpił defekt motoru. Samolot spadł na ziemię, rozbijając się w drzazgi. Pilot odniósł bardzo ciężkie rany tak, iż wkrótce zmarł na lotnisku.

Zygmunt Różycki.

UPRZEJMOŚĆ Angli i Włoch.

Po 14-tym październiku 1933 r., kiedy kanclerz Hitler zaskoczył świat wyjściem Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej, a jednocześnie także z Ligi Narodów, pytano powszechnie: — Czy wreszcie tym razem Niemcy nie przebrały miary i czy się nie przeliczą?

Przyznajemy, że się przelicza, było usadzone. Oburzenie bowiem było powszechne. Nietylko na lądzie Europy, zaniepokojonym, że oto w samym jego środku urasta Trzecia Rzesza, zrywająca z porozumieniem międzynarodowym, a najwidoczniej pragnąca uzbudzić się i potem szukać szczęścia. Także w Anglii, która bez pośrednio była dotknięta, gdyż wzięta żywy udział w przedstawieniu w Genewie, 14-go października 1933, przez usta sir Johna Simona, a podstaw rozbrojenia i kontroli, odrzuconych przez Niemcy, nie brakło oznak, że mają tego już dosyć. Niemcy, wydawało się, przesadzili. Więc zapląca rachunek.

Od tego czasu upłynęły cztery miesiące i... Niemcy nie mają powodu do narzekania.

Przedewszystkiem, jeśli sobie miesiące płyną, nie Niemcy na tym tracą. Przeprowadziliśmy 12-go listopada 1933 r. głosowanie ludności, która 40 milionami głosów stanęła za polityką rządu, kanclerz Hitler zwrócił się 24 listopada 1933 bezpośrednio do Francji z zadaniami i wnioskami w sprawie rozbrojenia, a otrzymawszy odpowiedź 1-go stycznia 1934, podtrzymał wymianę zdań 19-go stycznia 1934. Nie spieszymy, bo tymczasem... Niemcy dzień w dzień zbroją się, aż do dna.

Zadania kanclerza Hitlera streszczają się w tem, że Niemcy, którym Traktat Wersalski zakazał się zbroić, chcą jednak obecnie mieć swobodę zbrojeń, nie tając przytem że mapa Europy wcale im się nie podoba i że nie spoczną, póki jej nie zmienią. Wobec tego narazie żąda Trzecia Rzesza 300 tys. t. zw. milicji zamiast dotychczasowych 100 tys. Reichswehry, zachowania oddziałów szturmowych, czyli pobocznego wojska blisko 2-miljonowego, prawa posiadania wszystkich rodzajów broni, używanych gdzieindziej, żądanie zaś przedewszystkiem szczególnej kontroli, dając w zamian za to na rachunek bezpieczeństwa, pakty nieagresji z sąsiadami. Razem biorąc, jest to, szczególnie przy braku istotnej kontroli, poprostu całkowitą swobodą zbrojeń.

Francja odpowiedziała na to, że, przedewszystkiem, sprawa musi być zafatwiona zbiorowo z udziałem wszystkich państw, że celem jest ograniczenie zbrojeń a nie ponowne uzbrowienie się Niemiec, że kontrola musi być skuteczna, a zatem zastosowana w kilkuletnim okresie próbnym, zanim inne państwa się rozbroją, że bezpieczeństwo należy wzmocnić czemś więcej niż pakietem nieagresji, nie dodającymi niczego do istniejących już zobowiązań.

Cóż jednak Włochy i Anglia? Stanowisko ich jest dzisiaj znane. Pogląd Włoch określony jest w piśmie, które p. Mussolini wręczył sir Johnowi Simonowi, w czasie jego pobytu w Rzymie 3-go i 4-go stycznia r. b. Pogląd Anglii ujęty jest w memorandum z 29-go stycznia r. b., rozesłanym wielu państwom.

Włochy mówią tak i to dokładnie:

1. jeśli z Niemcami nie dojdzie się do porozumienia, to uzbrowią się samowolnie.
2. jest rzeczą niesporną, że Niemcom przyznano w traktacie pokojowym równouprawnienie zbrojeń (twierdzenie to jest odwrotnością prawdy, bo właśnie wprowadzono tam mocno zastrzeżoną mierowość, bardzo rozumnie, aby winowajcom wojny odebrać możliwość ponowienia i trzeba im tego dotrzymać).
3. Hindenburg i Hitler zapewniali, że chcą pokoju, więc dlaczegoż im nie wierzyć, tembardziej, skoro Rzesza pochłonięta jest swą przebudową wewnętrzną.
4. wobec tego dać Niemcom ilość wojska i rodzaje broni, jak chcą, a inne państwa niech zostaną przytem, co mają obecnie.

Jest to przynajmniej nietylko jasne ale także niesłychanie proste. Anglia zaś, w sposób bardziej zawiły i poobwinyany, dochodzi jednak do takich wniosków:

1. podstawą jest bezpieczeństwo, równouprawnienie (to jest dodane, gdyż w układach pokojowych tego nie było) i rozbrojenie,
2. bezpieczeństwo zapewnić można wedle planu angielskiego z 16-go marca 1933, t. j. że w razie napadu państwa zobowiązane są... zebrać się na radę i zastanowić się czy... zrobią coś czy nie przeciw napastnikowi.
3. skoro kanclerz Hitler nie chce próbnego okresu kontroli, to trudno trzeba tego zaniechać.
4. o te 300 tys. wojska nie rozjeżdżamy się o oddziałach szturmowych, mówi kanclerz Hitler że to nie wojsko, a trochę broni, dotychczas za kazanej, także trzeba mu dać, byle... nie morskiej i nie za dużo... lotniczej, bo w lądowej Anglii, leżąca za ka-

nałem La Manche jest szczerzejsza. Jakż wynik? Oto poprostu kanclerz Hitler, który i tak, nie czekając na nic, już... zbroi Niemcy co się zmieści, doczekał się poglądów Anglii i Włoch znaczących poprostu, że ten stan rzeczy należy... usuiwić zgodą państw. Są jednak i państwa, których od Niemiec nie oddziela ani kanał, ani

Z prasy.

Ruiny. Już nieraz zwracaliśmy uwagę na niszczycielską działalność sanacji. Czego się tylko ludzie tego obozu dotkną, jak za machnięciem różdżki czarodziejkiej pada w gruzy. Iż to organizacja „opanowanych” przez sanatorów albo przestało istnieć, albo uległo kompletnej degeneracji.

Czy będzie to dział gospodarczy (spółdzielczość), czy oświatowy, czy zawodowy, wszędzie z reguły praca społeczna zamiera, a w najlepszym wypadku rozpoczynają się nieudolne rządy komisaryczne.

Niestety, największą szkodę spowodowała sanacja na terenach zagrożonych przez czynniki obce.

Tak przedewszystkiem jest w Małopolsce Wschodniej.

Stan rzeczy, jaki się tam wytworzył, doskonale odzwierciedla korespondencja „Gazety Warszawskiej” z Przemysłu.

Autor tej korespondencji opisuje, jak zniszczono pracę przemysłowego T-wa Szkoły Ludowej. Jeszcze przed przelotem okiem miasto nasze, będące siedzibą okręgu oraz trzech kół T. S. L., stanowiło bardzo silny ośrodek oświatowy. Nie szło to w smak „strzelcom”. A skoro wszystkie ich ataki przedsięwzięte przy użyciu środków legalnych, kończyły się stale kompromitującymi porażkami, zaczęto się imać „caryzmów”.

Dalej następuje szczegółowy opis, jak za pośrednictwem przenajrodzajniejszych „interpretacji” doprowadzono do rozwiązania okręgu przemysłowego T. S. L.

Skutek był ten, że kilkadziesiąt kół T. S. L. odwiezionych poprzednio i instruowanych przez przemysłowy okręg znajduje się teraz w zupełnym opuszczeniu i rozspocie.

Jak się przedstawiają sprawy w poszczególnych kofach?

Najsilniejszym z nich było zawsze koło im. Annyka. Przed popieraniem go społeczeństwem chlubiło się stale dwiema zdobyczami: Szkołą zawodową żeńską, która z roku na rok robiła coraz piękniejsze postępy, oraz dostatecznie rozwiniętą siecią placówek miejskich. To ostatnie, to obok osiedzi Porembalskiego i prof. Sierakowskiego, zasługa młodych, którzy od roku 1927 nadawali kołu ton. Tak było do niedawna. Skoro zaś przy sposobności rozpoczęcia nowego roku szkolnego sanatorzy z zarządu głównego wspólnie z pozyskaną przez siebie przew. p. Bielawską, usunęli z kierownictwa szkoły zawodowej głównego jej założyciela, dyr. Żukowskiego, w łonie zarządu rozpałała się burza. Ponieważ p. Bielawska mimo katerycznej postawy zarządu, nie ustąpiła z prezesury, na żądanie większości członków koła odbyło się walne zebranie. Rezultat zgory wiadomy: pogrom sanacji i jej metod. Ale od czego „caryzm”? Na zebraniu zjawilo się stu „strzelców”, a skoro udowodniono, że nie są oni członkami T. S. L., zgromadzenie odcroczone, aby na następnem obwieścić, że tych stu nowego typu oświatowców, przyjął na członków zarząd główny. Oto, w jaki sposób społeczeństwo przemysłowe zostało pobawione poważnej placówki.

Nie pomogły żadne protesty. Sanacja objęła w kole rządy i poczęła gospodarzyć. Mija akurat rok od tej chwili. Szkoła zawodowa ledwie wegetuje, jeśli wstrzymać porównania z dawniejszą, w powiecie nietylko nie zorganizowano żadnej nowej placówki, ale nadto zamarła zupełnie praca w dawniejszych.

Nad rumowiskiem objął komisaryczną władzę jeden z przemysłowych państwowców. Na powiecie praca niebawem zamarla tak samo jak i w mieście. Nie może być zresztą inaczej, jeśli placówka ta dostala się w ręce b. adjutanta Kostka-Biernackiego, mjrta Dyszkiewicza. Wpisal on do kół kilkadziesiąt kaprali, plutonowych i sierżantów, a dla „oświaty” jak dotąd wraz ze swoją kompanią w ten sposób się zasużył, że w czasie ostatniego walnego zebrania nie dopuścił do zarządu sławnego i zasłużonego kierownika pracy T. S. L., dr. Zygmunta.

Zaamienne oskarżenie ze strony polskiego ks. misjonarza.

Na łamach ostatniego numeru (lutowego) „Poklosia Salezjańskiego” czytamy ciekawe uwagi misjonarza salezjańskiego ks. Antoniego Kuczerowskiego z Luiz Alves (w Brzylji) o pracy duszpasterskiej w oceanem które kończy bardzo znamiennym oskarżeniem. Nie wolno nam go pominąć milczeniem. „Rząd polski zwrócił już uwagę w kierunku polskiej kolonizacji. Niestety, niewiadomo z czyjej przyczyny, stwierdzic wypada, że wydatki lożone przez Rząd polski obracają się raczej na zgubę emigracji i polskości. Oto przyjeżdżają w nasze strony wysłani podobno przez rząd „księża polscy”, zarazienci herezją, należący do różnych sekt Kościoła Narodowego, nauczyciele których o-

byczaje nie stosują się wiele razy do żadnych przepisów etycznych w wśród nich tacy, co nietylko że wstępują wrogo przeciw religii, lecz przyjechali tu po to jedynie, by całkiem rozluźnić i tak mało już krepujące węzły moralności... Mają to być przewodnicy rodaków na obczyźnie. Ci to apostołowie polskości otrzymują wysokie zapomogi od Rządu, podczas gdy kapłan katolicki — Polak, co z takim poświęceniem udziela się bezinteresownie swym braciom-rodakom, nie może ani grosza otrzymać, owszem spotyka tylko czarną niewdzięczność, sztyderstwo w tutejszych gazetach, które uwodzą i uprzedzają lud do kapłana. Ciężka ta skarga, lecz niestety, prawdziwa”. (KAP)

Alpy. Wśród nich jest Francja, na której ziemi toczyła się ostatnia wojna a która w tej chwili ma rząd zgodny i obrony narodowej, jest Belgia, mająca niemniej wyumowane doświadczenia, jest Polska, jest Mała Entanta są inne zaniepokojone Trzecia Rzeszą państwa, wśród których i wprost zagrożona Rosja. Trzeba będzie nieco poważniej pomówić i...działać.

Stanisław Stroński

Skoro nakoniec dodamy, że trzecie przemyskie koło im. Mickiewicza, również nie pracuje w powiecie, a w mieście objawia działalność bardzo nieznaczna, to obraz rumowiska oświatowego w Przemysłu będzie gotowy.

A przecież tak, jak w Przemysłu, dzieje się w całej Małopolsce. Tragedji T. S. L. nie należałoby może poświęcać tak dużo miejsca, gdyby nie była ona równoznaczna z tragedją polskości.

Wśród robotników Łodzi.

Skoro poruszyliśmy sprawy prowincjonalne, skorzystajmy z okazji i przyjrzyjmy się temu, co się dzieje w innych dzielnicach.

Oto „Kurier Poranny” drukuje reportaż o nastrojach wśród robotniczych mas w Łodzi. Nastroje te autor reportażu określa mianem sepojskich bo też trudno się temu dziwić, skoro w tym samym czasie, kiedy „elita” urzędnicza uchwała sobie grube pensje, w Łodzi, jak pisze organ wójcującej sanacji

Tysiące robotników zarabia od 12 do 15 złotych tygodniowo, gdyż pracuje tylko trzy lub cztery dni w tygodniu. Dla tej kategorii podwyższenie świadczeń, najmniejsze nawet, jest poprostu odjęciem kawałka chleba od ust ich dzieciom. Robotnicy tacy placą na Fundusz Bezrobocia, z którego w myśl przepisów nigdy nie będą mogli korzystać, bowiem musieliby przeprocować 156 dni w roku, aby podlegać dobrodziejstwu ustawy. Obliczam z wieloma robotnikami wszystkie szanse. Okazuje się, iż pracującym niepełny tydzień, brakować będzie po parę dni do ustawowego czasokresu.

Ale to są troski ludzi, którzy mają pracę. Żywią się kartofkami i chlebem, mieszają w nędznych norach. Jeżeli myślą o walce, to naprawdę dlatego tylko, że chcą żyć.

Obraz istotnie sepojski, a przytem sanacyjny dziennikarz zdobył się na ten raz na należyty ocenę „dobrodziejstw” nowej ustawy ubezpieczeniowej którą sanacja obdarzyła warstw pracującą.

Kwiatki prowincjonalny. By mieć kompletny obraz tego, co się dzieje na prowincji, przytoczamy poniżej korespondencję z Chodorowa, zamieszczoną w „Robotniku”. Czytamy tam:

Po stwierdzeniu nadużyć i wprost bandyckiej gospodarki w gminie Chodorowa przez komisję lustracyjną, zarząd gminy z burmistrzem Wanatowiczem został usunięty, a komisarzem mianowano p. Stanisława Jakśkę Rożenę. Ow p. Rożen był jakimś dygnitarzem w Przemysłu, skąd z nieznaną nam w tej chwili powodów został zwolniony.

Stwierdzone nadużycia w gminie chodorowskiej sięgają podobno obryzmiej jak na tutejsze stosunki kwoty 37 tysięcy złotych. Mimo jednak stwierdzenia tego, że kasa gminna była równocześnie prywatną kasa dygnitarzy miejskich, do szafowano majątkiem publicznym w sposób wprost kryminalny, sprawy nadużyć pozostają ciągle na wolności, ograniczono się tylko do wyrzucenia ich z zajmowanych stanowisk. Na wolności się dalej burmistrz Wanatowicz, wolnym jest rachmistrz Lewak, który się nawet przechwala, że nie mu się stać nie może i nikt z tych zarządów gminie nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Opowiada on, że przecież nie może być ściągany za to, że z budżetu gminnego wziął 7 tys. zł. bo pieniądze te dla „Strzelca” wypłacił do rąk samego starosty! Dostawcą szutru dla gminy był „Strzelec”; ile tego szutru dostarczone, on za to nie może odpowiadać. Również nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za to, że z kasy gminnej zapłacono rachunek za mundury dla „Strzelca”. Wystawione za te mundury weksle wykupiła kasa miejska, pokrywając ten wydatek z rubryki... „opieki społecznej” (!).

W ten sposób tłumaczy się p. Lewak, że sobie nie przywłaszczyl, bo pieniądze za wiedzą władz nadzorczych poszły na „państwowe” cele... Oczywiście p. burmistrz Wanatowicz i rachmistrz Lewak byli „sanacyjnymi” dygnitarzami...

Komentarze chyba są zbędne!

Min. skarbu Zawadzki o polskiej polityce walutowej.

WARSZAWA (Pat). Pan minister skarbu Zawadzki ogłosił dziś następujący wywiad w sprawie polskiej polityki walutowej.

— Jak p. minister zapamiętuje się na wysuwane miejscami poglądy, że w zakresie polityki monetarnej Polska nie idzie dostatecznie za zarysowanymi się prądami?

Istota pańskiego pytania dotyczy nietylko chwili obecnej, ile porusza zgadnienia, które były rozważane i zostały rozstrzygnięte już bardzo dawno. Wchodząc już w r. 1930 na drogę polityki gospodarczo-finansowej, która obecnie powszechnie została uznana za słuszną, Polska miała do rozstrzygnięcia zasadnicze pytania. Chodziło o to, czy iść po drodze pałajawców i eksperymentów na krótką metę, czy też w trafnym uznaniu, że poziom gospodarki, zarówno publicznej, jak i prywatnej nieuchronnie musi się obniżyć, dostosować się do tego faktu. W tym momencie przez wybór drogi Polska znalazła się w mniejszości na tle prawie że ogólnej tendencji uchylania się przed niepopularnymi decyzjami łatania i wreszcie spóźnionego ustępowania pod naciskiem okoliczności. Jak pan widzi, zasadniczo decyzję nasze zapadły już dawno. Wynikły z nich konsekwencje w zakresie polityki monetarnej i mam wrażenie, że stosunek do nas najpoważniejszych sfer finansowych świata, przejawiający się w kilku zawartych ostatnio transakcjach, przyznał nam zupełną słusność.

Rozumiem jednak, że w obliczu wypadków ostatnich — dalszego obniżania się kursu walut anglosaskich i projektowanego obniżenia parytetu korony czeskiej — sprawa ta budzi zainteresowanie. Przyczyny dla których Czechosłowacja widziała się zmuszona do dewaluacji swojej waluty, w Polsce nie egzystują właśnie dzięki tej polityce gospodarczo-finansowej, którą stosujemy od trzech lat. Dla przykładu wskazać, że bilans handlowy Polski jest stale dodatni, a ostatnio obserwujemy na-

wet pewien wzrost nadwyżki eksportu nad importem, niepomysłne zaś kształtowanie się bilansu handlowego Czechosłowacji było, w/g oświadczeń czeskich, bezpośrednio przyczyną podjętych zarządzeń. Do decyzji rządu czeskiego doprowadził niewątpliwie także fakt że ceny wewnętrzne utrzymywały się dotychczas na poziomie dość wysokim, nieco wyższym od poziomu cen w Polsce i cen światowych, a w dziedzinie oddłużenia nie było tak stanowczych kroków, jakie dokonano rok temu u nas.

I raz jeszcze chciałbym podkreślić, że sytuacja budżetowa i kasowa nie nastroża na czas dłuższy żadnych obaw, a mam głębokie przekonanie, że za rok minister skarbu będzie mógł stwierdzić to samo.

— A zatem, panie ministrze wnioskuję, że na odcinku polityki monetarnej nasza linja wytyczna pozostaje bez zmiany?

Tak jest. Potwierdzić to panu mogę z całym spokojem i stanowczością. Chwila obecna jest tylko wykonaniem powyższych uprzednio decyzji. Nie różni się ona od tygodni poprzednich i miesięcy, które je poprzedziły. Przypominam, że w lecie roku ub. położyliśmy nasz podpis na deklaracji państw bloku złotego. Nie uczyniliśmy tego przypadkowo, akt ten bowiem był wyrazem naszej niezłomnej woli utrzymania stałości naszej waluty.

Poprzez wielkie wysiłki ofiary, dzięki konsekwentnej polityce, Polska osiągnęła równowagę polityczną i społeczną i przystosowała się do nowych warunków ekonomicznych. Jest dziś elementem ludu w chaosie światowym Nic nas nie może skłonić do zejścia z drogi niewątpliwie ciężkiej, ale którą mamy już prawie całkowicie za sobą i która jedynie prowadzi do dalszego zdrowego rozwoju gospodarczego. Byłoby zdradą wobec poniesionych dotychczas przez społeczeństwo ofiar pograć je dzisiaj w odmet niepewnych eksperymentów.

„Toteż jest tajemniczą poliszynela” — stwierdza prorząwoży organ konserwatystów krakowskich, — „że rząd lokuje swe papiery w instytucjach publicznych: w P.K.O. ubezpieczalniach i t. d. W tym stanie rzeczy interes skarbu państwa jest nadmiernie zaangażowany w ciągłym dopływie środków do P.K.O., ubezpieczalni i t. d. Dlatego to utrzymuje wciąż nadmiernie wysoką stopę procentową od wkładów w P.K.O., choć oczywiście ze względów gospodarczych należałoby ją znacznie obniżyć. Dlatego toleruje rozbudowywanie ubezpieczeń społecznych, choć ich gospodarcza szkodliwość najmniejszej nie ulega wątpliwości. Póki zapotrzebowanie kredytu ze strony skarbu państwa utrzyma się na obecnym poziomie, póty nie widzimy nadziei na znaczną i powszechną a konieczną zniżkę stopy procentowej i na uzdrowienie naszego rynku pieniężnego, co jest przecież nieodzownym warunkiem choćby złagodzenia bolesnych i gospodarczo szkodliwych procesów deflacyjnych.

Wreszcie jeszcze jedna uwaga. Fragniemy kapitalizacji. A czy stuzisz? Człowiek, który składa 100 złotych na książeczkę w P.K.O. indywidualnie kapitalizuje. Ale jeśli te 100 zł. idą na pokrycie deficytu budżetowego, to czy można powiedzieć, że i społeczeństwo jako całość, kapitalizuje? Z pewnością nie. Bo przecież kapitału w kraju nie przybywa, zachodzi tylko finansowanie nadmiernej konsumpcji państwa.

Jednym słowem pokrycie kredytu deficytu budżetowego jest możliwe, ale szkodliwe, nie o wiele mniej szkodliwe od pokrycia deficytu nakreśleniem sruby podatkowej, w skutkach swoich do tej metody podobne. Istotą rzeczy jest nadmierny udział państwa w dochodzie społecznym. W jaki sposób państwo ten udział wysię to jest problem drugorzędny. Istotą rzeczy jest, że przerosł budżetu państwa musi zawsze wywołać drożyznę kredytu, brak kapitału obrotowego, ciasnotę pieniężną, spadek cen, wielkie wahania sezonowe, brak zbytu, zmniejszenie konsumpcji i produkcji, dezorganizację rynku pieniężnego.

W tej sytuacji jednak rząd znalazł rozwiązanie.

Elektryfikacja w Polsce.

Zdobyte techniczne na polu elektryczności są wielkie a możliwości dalsze nieograniczone. Niestety, u nas zaczęło się dopiero stawiać pierwsze kroki na tem polu. Jeżeli spożycie energii elektrycznej, w Polsce na jednego mieszkańca Okazy liczbą 100, okaza się, że dla Kanady otrzymamy liczbę 3,631. dla Stanów Zjednoczonych 1,500, dla Francji 762, dla Szwecji 2 121 i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że kryzys odegrał w tej mierze pewną rolę. W roku 1929 produkcja energii elektrycznej u nas wynosiła około 3 miliardów KWH, a w roku 1932 już tylko 2,25 miliardów, czyli o 25 procent mniej. Dopiero w roku 1933 wytwor-

złość ta wzrosła o 35 proc., można więc mieć nadzieję, że nadal — aczkolwiek zapewne w nader wolnym tempie — będzie wzrastała.

Przyczyną małej, niemal nikłej konsumpcji energii elektrycznej, jest bardzo wiele. Na pierwszym planie należy postawić słabą uświadomienie wśród szerokiej warstw ludności o korzyściach i udogodnieniach, jakie daje posługiwanie się elektrycznością. Stoi to w ścisłym związku ze słabym załudnieniem naszych miast i które u nas są prawie wyłącznie konsumentami prądu. Zresztą podobnie rzecz się przedstawia i na Zachodzie. Wystarczy wspomnieć, że Londyn np. zużywa rocznie więcej ener-

gii elektrycznej, aniżeli cała Polska. Dużem utrudnieniem w rozpowszechnieniu się spożycia energii elektrycznej jest zbyt wysoka taryfa. Kierownicy naszych przedsiębiorstw elektrycznych wskazują, że zniżka cen za prąd rzekomo nie pociąga zwykłej konsumpcji. Na dowód przytacza się Warszawę gdzie cenę zniżono o 30 proc., a spożycie wzrosło tylko o 5 proc. Jeżeli chodzi o skutki natychmiastowe, tak jest istotnie, ale wzrost ten będzie się odbywał stopniowo i w ciągu paru lat napewno luka wypełniona zostanie.

W Warszawie przybyła większa grupa studentów „obywateli polskich”, którzy opuścili terytorjum Austrii w związku z ostatnimi wydarzeniami. Są to oczywiście studenci żydzi. Uciekinierzy zamierzają starać się o zaliczenie studjów na wyższych uczelniach polskich.

Jak wynika z powyższego, wyższym uczelniom w Polsce grozi nowy zalew żydów. Najpierw zjechali „obywatele polscy” z Niemiec, teraz zjeżdżają z Austrii, a w niedługim czasie zaczęną zjeżdżać z innych krajów. Okręt tonie — szczury uciekają... W tych warunkach jest rzeczą niecierpiącą zwłoki, aby zostały natychmiast wprowadzone obostrzenia przy nostryfikacji dyplomów zagranicznych uczelni.

«Kupujcie polskie śledzie z polskiego morza!»

Z Łodzi donoszą: Członek Stronnictwa Narodowego p. Stanisław Cegielka, powiął szczęśliwą myśl zająć się handlem śledziami, który dotychczas na terenie b. Królestwa jest monopolem żydów. Cegielka wykuł patent i stanął z beczką śledzi na rynku bałuckim w Łodzi. Na głoskę założył czapkę z napisem: „Polskie śledzie” i sprzedając, wykrzykiwał przez tubę: „Kupujcie polskie śledzie z polskiego morza!”. Tak trwało kilka dni. P. Cegielka sprzedał śledzie, a żydzi, stojący obok, traciłi w handlu na rzecz konkurenta. Ponieważ w dodatku sprzedawał lepsze śledzie, niż handlarze żydowscy po tej samej cenie, doszło do tego, że zaczęli u niego kupować także żydzi. To już wyprowadziło z równowagi konkurentów żydowskich. Sprawdzili policję, która skonfiskowała p. Cegielce tubę i zabroniła zakładania czapki z napisem: „Polskie śledzie”.

Gdy p. Cegielka na drugi tydzień zjawił się znów na rynku, aby sprzedawać śledzie, policja zabroniła mu tego i zabrała go napierw do komisariatu a stąd do starostwa grodzkiego, które ukarało p. Cegielkę 10 zł. grzywną!! Od wyroku odwołał się p. Cegielka do sądu okręgowego, który zwolnił p. Cegielkę od winy i kary, stwierdzając, że w Polsce wolno sprzedawać śledzie z polskiego morza.

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. WODA GORZKA MORSZYŃSKA w dawce od 1/4 do 1 szklanki ususza przyczynę choroby.

5429—11

KRONIKA.

Kłeska głodu na Wileńszczyźnie objęła około 20 tys. osób.

Przybyli do Włajna ziemianie z komitetami lokalnymi i organami okolic Dzisny i Brasławia opowiadają o niezwykle ciężkiej klęsce nieurodzaju, jaki nawiedził te powiaty. Na terenie tych powiatów w skrajnej nędzy znajduje się przeszło 20 tys. osób. Żywią się one, czem się da. Włóścianie jedzą chleb z kory, a zamiast ziemniaków gotują lupiny i odpadki jarzyn.

W powiatach tych zanotowano wypadki głodu z wycieńczenia i głodu. Władze administracyjne w miarę możliwości niosą pomoc wraz z komitetami lokalnymi i organami okolic Dzisny i Brasławia opowiadają o niezwykle ciężkiej klęsce nieurodzaju, jaki nawiedził te powiaty. Na terenie tych powiatów w skrajnej nędzy znajduje się przeszło 20 tys. osób. Żywią się one, czem się da. Włóścianie jedzą chleb z kory, a zamiast ziemniaków gotują lupiny i odpadki jarzyn.

W powiatach tych zanotowano wypadki głodu z wycieńczenia i głodu. Władze administracyjne w miarę możliwości niosą pomoc wraz

Akcja piekarzy wileńskich na rzecz głodującej ludności.

Piekarze wileńscy łącznie z innymi przedsiębiorcami artykułów spożywczych prowadzą akcję w kierunku zbierania ofiar w postaci artykułów żywnościowych dla głodującej ludności. Pierwsze zebrane transporty żywności zostały przekazane komitetowi.

Epidemia odry nie słabnie. 249 nowych zasłabnięć.

Mimo energicznie prowadzonej przez miejskie władze lekarsko-sanitarne akcji walki z szerzącą się epidemią odry, choroba ta niemal z każdym dniem się rozszerza.

Tak naprzykład w tygodniu ubiegłym zanotowano na terenie Włajna nowych 249 wypadków zasłabnięć, co w porównaniu z tygodniem poprzednim stanowi wzrost liczby zachorowań o 48 wypadków.

Z innych chorób zakaźnych zanotowano następujące: ospa wietrzna

Podbój ekonomiczny Wileńszczyzny przez Litwę.

Sporządzony wykaz nabytych przez Tymczasowy Komitet Litewski nieruchomości w Wilnie i w prowincji przedstawia się w cyfrach następujących: domów murowanych w Wilnie 13, domów murowanych w Święcianach, Lidzie, Grodnie, Suwałkach, Oranach i w innych miejscowościach województw kresowych 28, drewnianych 62. Majątków ziemskich nabyto 18, folwarków 32 wraz z lasami i łąkami. Koszta nabytych nieruchomości w ciągu 1933 r. wyniosły 3 mil. 728 tys. 659 zł.

Preliminarz Komitetu Litewskiego na rok 1934 przewiduje około 2 mil. dolarów na kupno nieruchomości, urządzenia szpitali, spółdzielni, kolonij letnich, sanatorium, schronisk i t. p.

Przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie. Protest Związku Oficerów Rezerwy.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy, wobec faktów terroru stosowanego przez rząd Litwy Kowieńskiej w stosunku do mniejszości polskiej na Litwie, wyrażającego się w masowym aresztowaniu działaczy społecznych i oświatowych na Litwie w zamknięciu szkół polskich i innych aktach gwałtu, na swym plenarnym posiedzeniu w dniu 17 lutego b. r. powziął następującą rezolucję:

„Dwa tysiące oficerów rezerwy W. P., zrzeszonych w Okręgu Wileńskim Z. O. R., protestuje kategorycznie przeciwko nieludzkiemu traktowaniu przez rząd kowieński naszych braci — rodaków z poza bliskiego kordonu i zarazem zwraca się do Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z prośbą o poczynienie wszelkich kroków w kierunku obrony godności Narodu Polskiego i w celu ulżenia doli Polaków na Litwie”.

Demonstracja litewska w Święcianach. Do czego służą szkoły litewskie.

Ze Święcian donoszą, iż z polecenia Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie akademia w związku z 16 rocznicą niepodległości Litwy, urządzona przez społeczeństwo litewskie, podobnie jak w Wilnie została przerwana na znak protestu z powodu rzekomego prześladowania szkolnictwa w Wileńszczyźnie.

W szkołach litewskich odbyły się odczyty i prelekcje, na których nauczyciele i kierownicy szkół litewskich tendencyjnie uświadamiali młodzież.

Szkoda, że tych odczytów i prelekcji nie przerwano na półśrobie na znak protestu!

Zuchwałe wystąpienie Litwinów w pow. Suwalskim.

Dwa sztabdary państwowe litewskie i ulotki antypolskie skomunikowano na terenie powiatu suwalskiego, gdzie agenci litewscy rozwinięli szkodliwą działalność w związku z 16 rocznicą niepodległości Litwy. Równocześnie w kilku wsiach, zamieszkałych przez ludność litewską, rozwinęła się nielegalna zebrania informacyjne.

Wtorek Artystyczny w Kiblu Prawników. We wtorek 20 bm. o godz. 8 m. 30 odbędzie się herbata towarzyska uroczona z udziałem koncertowym przy łaskawym współudziale: p. Heleny Dal i pp. Mieczysława Węgrzyna, Karola Szaniawskiego i Samuela Chonesa.

Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Herbata Koła b. wychowanków gimn. SS. Nezarętanek** odbędzie się dziś o godz. 4 pp. w lokalu szkoły.

Przed herbatką odbędzie się odczyt prof. Staszewskiego pt.: „Nawrócenie znanego kontrawersjonisty Arnolda Sunna”.

— **ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— **Z T-wa Eugenicznego** (Walki ze zwyrodnieniem rasy). 22 lutego w poradni eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) kpt. Z. Tymański wygłosi odczyt na temat „Zbrodniarstwo w świetle antropologii i psychologii”. Wstęp wolny. Początek o godz. 5 1/2 wiecz.

— **Odczyt p. t. „Choroby dziecięce”.** Akademickie Koło Polsk. Macierzy Szkolnej urządza dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu biura P.M.S., ul. Wileńska 23 m. 9. popularny odczyt p. t. „Choroby dziecięce”. — Wstęp na odczyt bezpłatny.

SPRAWY RZEMIESLNICZE.

— **Związek Cuchów** (Bukazka 2) organizuje jutro dn. 19 o godz. 8 wieczór dyskusyjny z referatem na temat — nowa ustawa wyborcza, a wybory do Rady miejskiej w Wilnie. Wstęp wolny — goście mile widziani.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konflikta „Togu”.** Władze administracyjne skomunikowały wczorajsy nakład „Togu” za wyrukowanie artykułu, zawierającego szereg fałszywych wiadomości kolidujących z kodeksem karnym.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Ważne dla sprzedawców warzyw i owoców.** Wobec częstych nieporozumień oraz niepotrzebnych interwencji u władz skarbowych i miejskich zainteresowane władze wyjaśniają, iż sprzedawcy warzyw i owoców w hali Miejskiej i na rynkach nie podlegają zwolnieniu od podatku obrotowego. Sprzedawcy ci winni również posiadać świadectwo przemysłowe na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Wykłady o Akcji Katolickiej dla absolwentów katolickiego seminarium duchownego.** W piątek o godz. 8 wieczorem w lokalu wileńskiego seminarium duchownego Rzymsko - Katolickiego przy ul. Mostowej 10 rozpoczęły się wykłady praktyczne dla absolwentów tegoż seminarium.

Wykłady przeprowadzają funkcjonariusze Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na czele z dyrektorem tegoż instytutu ks. Franciszkiem Kafarskim.

Bierze w nich udział przeszło 30 osób.

Wykłady będą trwać do dnia 26 bież. mies.

— **Doroczne Walne zebranie członków Związku Lekarzy** odbędzie się dziś o godz. 11 rano w lokalu Izby Lekarskiej (ul. Wileńska 25 m. 3).

— **Walne Zebranie Chrześcijańskiego Związku Służby Żeńskiej i Domowej im. św. Zyty** odbędzie się dziś o godzinie 5 w lokalu własnym, przy zaułku Kazimierzowskim Nr. 3. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **Walne Zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych w Wilnie** odbędzie się dziś o godzinie 1 min. 30 pop. w sali przy ulicy Metropolitalnej Nr. 1. Wstęp jedynie za okazaniem Legitymacji członkowskiej.

— **Konsulat litewski w Wilnie** zawiadamia, że w dn. 21 bm. będzie nieczynny.

NAJNOWSZA ZDOBYCZ POLSKI PIERWSZY KRAJOWY NOZYK Z PODŁUŻNYM WYKROJEM



„DZIENNIK WYKROJOWY NOZYKI TE SA LEPISZ ZA KARTOWANE I TRWAJA DŁUŻEJ NIŻ NOZYKI PRZESTARZALEGO TYPU Z TRZEMA OTWORAMI ZA PACZKĘ (5 SZTUK) ZŁ. 2.50 — ŻADAJ WSZĘDZIE”

Niefortunny pomysł upaństwowienia dobroczynności.

W zasadzie słusznym jest, ustawowo zresztą zastrzeżone prawo do kontroli i wglądu we wszelkie przejawy życia społecznego. Jeżeli jednak ingerencja ta wkracza w dziedzinę akcji dobroczynności społeczeństwa, opierającej się na uczuciu miłosierdzia, akcji z założenia swego dobrowolnej, połączonej nietylko z ofiarą pieniężną, ale i z ofiarą, pełną poświęcenia pracą jednostek — tutaj z wkraczaniem administracji oficjalnej należy być ostrożnym, gdyż może ono wyrządzić dotkliwie szkody, utracając niejedną pożyteczną inicjatywę.

Ostatnio pojawił się komunikat o przygotowywanym jakoby przez ministerstwo opieki społecznej osobliwym projekcie „regulaminu” dla kuchni, wydających strawę ubogim. Komunikat ten cytuję dosłownie:

„Ministerstwo Opieki Społecznej ustala obecnie regulamin dla prowadzonych przez organizacje społeczno - dobroczynne kuchni dla bezrobotnych i ubogich. Praktyka wykazała mianowicie, że takie kuchnie, zależnie od sprzętowości organizacji i dobrej

woli działaczy, prowadzone są różnie. Nie w każdej kuchni porcja są odpowiednio pożywe i nie w każdej jednakowo dobrze gotują. Z tego powodu w jednej kuchni panuje tłok (!), w innej zaś jest pusto (!). W regulaminie Min. Opieki Sp. określone będzie menu (!!), potem wielkość porcji (!), wskazane minimum kalorii i t. d. W ten sposób wszystkie kuchnie będą jednakowe”.

W myśl projektowanych przepisów musiałyby zatem władze administracyjne ustalać menu dla każdej z kuchni dobroczynnych zagładając do garnków, mierzyć ilość kalorii w potrawach i regulować ruch zgłaszających się o pożywienie ubogich. Trzeba chyba specjalnego sztabu kontrolerów - urzędników, nie mówiąc już o tym, że takie wkraczanie w dziedzinę dobroczynności, może wiele ofiarnych jednostek zniechęcić.

Po 25 Groszy fotografa
w różnych pozach w ciągu 10 minut w AUTOMACIE FOTOG. „KINAFOT” Wileńska 5 i Wielka 27.

Sport.

Bieg narciarski.

Dnia 17 b. m. na Karolinkach odbył się bieg narciarski na dystansie 5 km. juniorów Szkoły Ogrodniczej. Na zawodach był obecny wicedyrektor Stanisław Zembowicz i opiekun Koła p. prof. Kownas.

W zawodach osiągnięto następujące wyniki: I miejsce — R. Garula, II miejsce — N. Kwiatkowski, III miejsce — J. Waszkiewicz, IV miejsce — W. Kaszuba. Poza konkursem zajął II miejsce T. Skrocki.

Najlepszy czas zawodnika wyniósł 26 min. 30 sek. Ogółem startowało 23 zawodników, ukończyło bieg 17.

NADESLANE.

ZAJNTERESOWANIE RADJEM.
W ostatnich czasach wzrosło bardzo w Polsce zainteresowanie radjem. Przypłyły abonentów coraz większy i nawet ludzie niezamożni sprabiają sobie niedrogie detektory (zresztą dziś już doskonałe), splacając je drobnymi miesięcznymi ratami.

Powód tego zjawiska jest zrozumiały. W dobie kryzysu ludzie muszą odmawiać sobie wiele przyjemności, radjo natomiast podąża za sobą minimalny wydatek, a daje bardzo wiele. Ostatnie transmisje ze stacji opery medjołajskiej „La Scala” były prawdziwą sensacją i zjednały znowu wielu radiosłuchaczy. Transmisje te odbywać się będą w dalszym ciągu aż do maja, dlatego też wszyscy spieszą się, by założyć w domu u siebie radjoodbiorniki.

Dnia 22 lutego
„POLSKIE RADJO”
transmituje z „LA SCALI”
z MEDJOLANU
oratorium Perossiego
„MOJŻESZ”
UWAGA: Początek transmisji o godz. 21-ej.

Wzywał do składania przysięgi. Entuzjasta nowej konstytucji.

Jak donosi prasa pomorska, emerytowany generał Rachmistrz z Grudziądza, inspektor P. W. na województwa pomorskie był obecny w Warszawie podczas uchwalania nowej konstytucji i tak dalece przejął się ideą sanacyjnych tez, że na temle dostał rozstroju umysłowego. Ustawicznie wyrażał przekonanie że konstytucja jest w niebezpieczeństwie, że uratować ją można tylko przez ogólne składanie na nią przysięgi. Podczas zebrania w kasynie obywatelskiej wezwał obecnych do natychmiastowego złożenia przysięgi na wierność nowej konstytucji. Gdy ktoś z obecnych potraktował jako żart, emerytowany generał rzucił się na niego i rozpoczął bójkę. Tegoż wieczora generał wezwawszy kilku żandarmów do pomocy, udał się do gmachu dowództwa dywizji przy ul. Bema, gdzie zarządził alarm i obwieścił obecnym tam wojskowym że są aresztowani z powodu niebezpieczeństwa grożącego nowej konstytucji. Dopiero interwencja wyższych wojskowych doprowadziła do tego, iż żandarmi uwierzyli, że generał zachorował. Przy pomocy lekarzy i sanitariuszy, chorego emeryta ubezwładniono i przewieziono do szpitala wojskowego w Warszawie.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** — Dziś o godz. 8 wiecz. w dalszym ciągu „Pieniądz to nie wszystko”.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** — Dziś o godz. 4-ej „Kobieta i szmaragd” — komedia angielska. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”** po ostatnich przedstawieniach „Nitouch” po cenach znizowanych. Początek o godz. 8.15. Znizki ważne.

— **„Mareta”** po cenach propagandowych grana będzie dziś o godz. 4-ej po pol. — **Poranek dla starszych, dzieci i młodzieży w „Lutni”**, Dziś w niedzielę o godz. 12 m. 30 doskonała komedia-bajka „Stas lotnikiem”, która zdobyła wielki sukces artystyczny dzięki świetnej grze artystów z Wytwórni-Wichrowania na czele, baletowi żywych lalek, primabaleriny p. Góreckiej, oraz niezwykle ciekawej i pełnej humoru treści sztuki. Ceny miejsc od 25 gr.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 18 lutego.
9.00: Czas. Muzyka. 10.00: Muzyka religijna. 10.30: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symboliczny z Filharmon. Warsz. 13.00: Pogadanka muzyczna. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „O przechowaniu i użytkowaniu obornika” — odczyt. 15.20: Koncert. 16.00: Transm. zakoncz. niarciarskiego Szlakiem II Brygady i uroczystości huculskie (Tr. z Worochty). 16.30: Muzyka czeska (płyty) 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Mieszkaniec jednoizbowy” — odczyt. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.15: Odc. pow. 18.30: Transm. Akademii Papieskiej. 19.30: Radiotygodnik dla młodzieży. 19.25: Godzina życia (płyty). 21.00: „Meksykańskie miasto bogów” — felj. 21.15: Muzyka z płyt. 21.25: Wład. sport. 21.45: Koncert („Sowizdrzał” — Ryszarda Straussa). 22.05: Wesola fala lwowska. 23.05: Kom. meteor. 23.10: Muzyka tan.

Poniedziałek, dnia 19 lutego 1934 r.
7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Marsze (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Muzyka przyjemna (płyty). 15.15: Pogadanka lwowska. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). Muzyka węgierska. 16.20: Współczesne pieśni polskie w wyk. Zofii Wylezińskiej (sopran), przy fortepianie Stanisław Węławski. 16.40: Francuski. 16.55: Koncert. 18.00: „Jak się robi cukier” — odczyt. 18.20: Audycja żołnierska. 18.45: Słynne pieśniarki (płyty). 19.15: Odc. pow. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Kom. sportowy. 20.02: Koncert. 21.00: „Nasze sukcesy lwowiarskie” — felj. 22.00: Koncert rewellerów kobiecych. 22.35: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor.

Z ZA KOTAR STUDJO.

— **Poranek symboliczny.**
O godz. 12.15 rozgłoszenia wileńska połączą się z salą Filharmonii Warszawskiej i transmitować będzie koncert pod dyrekcją Zbigniewa Dymka. Orkiestra wykona Suitę wieków średnich A. Glazunowa, Kapryś włoski P. Czajkowskiego. W drugiej części ceniony pianista Juliusz Isserlis odegra Koncert fortepianowy E-moll Rachmaninowa z towarzyszeniem orkiestry. W przerwie p. Karol Stromenger wygłosi pierwszą prelekcję z cyklu „2000 lat muzyki”, ilustrowaną przykładami z płyt p. t. „Muzyka grecka”.

— **Reportaż sportowy.**
Narciarze wileńscy będą mieli sposobność, dzięki transmisji radiowej, wziąć udział w niedzielnym raidzie narciarskim „Szlakiem II Brygady”, którego zakończenie transmitowane będzie z Worochty o godz. 16.00. Z zakończeniem raidu związana są uroczystości huculskie, których fragmenty również usłyszymy przez radjo w trzecim reportażu.

— **Akademia Papieska.**
Z okazji 12 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI odbędzie się w Warszawie uroczysta akademja w Sali Rady Miejskiej. Program jej transmisjią wszystkie polskie rozgłoszenie o godz. 18.30.

— **Te cztery.**
W przeddzień o godz. 22-ej rozpocznie się przed mikrofonem ciekawy koncert w wykonaniu rewellerów kobiecych. Program zawiera siedem piosenek do popularnych melodii taneicznych M. Jaworskiego, Tymienieckiego, Klechnowskiej i Vorbona. Bezpłodnie po tym koncercie aż do zakończenia dnia radiowego daje radjofon muzykę z kawiarni „Gastronomia”.

JEGOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO
ZWIĘKSZA WAGĘ. WZMACNIAJĄC OCOŁNIE
STOSOWANY JEST
ZAMIAST
TRANU
SKUTECZNY
SMACZNY W UŻYCIU

— **Wynikły te akcji** zatrzymano kilkunastu złodziei i reżymistów, poszlakowanych o ostatnie napady i kradzieże. Jednym z celów obławy było poszukiwanie morderców s. p. gen. Rymkiewicza. Czy znaleźli się oni między aresztowanymi wyjaśni toczące się dochodzenia.

— **Strzały na ul. Kolejowej.** Na te targu o wybiecie szyby w oknie piwniarni przy ul. Kolejowej Nr. 3 na ulicy przy piwniarni powstała bójka między właścicielem piwniarni Sosnowskim Kazimierzem a jakimś osobnikiem o nieustalonym nazwisku. W czasie bójki Sosnowski oddał kilka strzałów z rewolweru, raniąc niejakiego Minkowskiego Bolesława (Kominy 26) w prawą rękę i nogę. Rannego odwieziono do szpitala Żydowskiego w stanie niegroźnym życia.

— **Na ul. Cichej niespokój.** Z mieszkania Morawskiej Pauliny (Cicha 1—9) złodzieje skradli patefon, futro damskie, biuroler, 85 zł. w gotówce i inne rzeczy, ogólnie wart. 900 zł.

— **Wykradziono szyny waskotorowe.** Z podwórza domu Szejmlika Wigdora w Kolonii Magistrackiej skradziono 20 szyn waskotorowych, wart. 200 zł.

Z KRAJU.

Na sesji wyjazdowej S. O. W. w Głębokiem.

GŁĘBOKIE (Pat). Sąd Okręgowy Wileński na sesji wyjazdowej w Głębokiem rozpatrywał sprawę Stefani Woronow, mieszkanki wsi Soczówki, gm. mikołajewskiej, oskarżonej o podpalenie domu Aleksandra Polińskiego, mieszkańca tejże wsi, w dniu 8 września r. ub. Wnieiony przez oskarżoną pożar miał nie spowodować śmierci mieszkańców domu, którzy w tym czasie spali. Oskarżona tłumaczyła się tem, że zbrodnię popełniła z namowy swego

kochanka Babako Mikołaja, który toczył z Polińskim spór o ziemię. Sąd wydał wyrok skazujący Stefanię Woronow na 4 lata więzienia.

Nadto Sąd rozpatrywał sprawę Janę Orachwy oraz braci Romana, Aleksandra i Jana Łosiów, oskarżonych o udział w bójce na weselu w dniu 16 sierpnia r. ub. w zaścianku Kruciel, gminy zaleskiej, podczas której został zabity Józef Kozak. Sąd skazał oskarżonych na 3 lata więzienia.

Wypłoszenie z kryjówek leśnej bandyty.

Na Polesiu w okolicach Kobrynia w kryjówek leśnej, urządzonej z nory wilczej, ujęto poszukiwanego od dwóch lat przestępcę Akarmajewę Aleksę, który w ciągu tego okresu przebywał w ukryciu. Akarmajew

nie chciał przyznać się do swego nazwiska i twierdził z uporem, iż jest pustelnikiem i za grzechy postanowił jako pokutnik przebywać w norze wilczej.

Codzień morderstwo na prowincji.

WILEJKA. We wsi Ukropianka, gminy wojtomskiej, podczas zabawy w domu Bładko Mikołaja powstała bójka, podczas której uderzeniem kłosa w głowę został zabity

Sienkiewicz Stanisław, mieszkaniec tej wsi. Podejrzanych o zabójstwo Sienkiewicza Jana i Sawickiego Aleksandra zatrzymano.

Obrady dzisiejszego wydz. powiatowego.

GŁĘBOKIE (Pat). W dniu 17 bm. zakończył dwudniowe obrady Wydział Powiatowy. Posiedzenie było poświęcone sprawom budżetowo-finansowym. Zatwierdzono preliminarz budżetowy gmin na łączną sumę 526 tys. zł. oraz plany robót drogowych gminnych na sumę 241 tys. zł.

Następnie opracowano preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1934 w wysokości 296 tys. zł. w wydatkach zwyczajnych i 102 tys. zł. w wydatkach nadzwyczajnych.

Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad sprawą kłęski nieurodzaju i pozostającej z tem w łączności akcji aprowizacyjnej oraz wiosennej akcji

siewnej. Z powodu kłęski nieurodzaju powiat dzisiejsi znalazł się w nader ciężkiej sytuacji i pozbawiony został możliwości wywyższenia się z zobowiązań i kredytów kłeskowych siewnych z roku 1929. W celu przyścia z pomocą rolnikom Wydział Powiatowy uchwalił wystąpić na Radę Powiatową z wnioskiem o przyjęcie zadłużenia rolników i zawarcie układu konwersyjnego z Bankiem Akceptacyjnym

Nadto Wydział Powiatowy rozpatrzył 6 protestów wyborczych. Przebieg obrad Wydziału cechowało realne pełne zrozumienie stosunków i wszystkich omawianych kwestyj.

Umysłowo chory podpalił własny dom.

Umysłowo chory Stefanowicz Piotr, mieszkaniec zaścianka Kołodziejki, gm. janowskiej, podpalił dom z zabudowaniami gospodarskimi, sam zaś zarzucając się na siebie przescieradło, uzbroidł się w kosa, siadł na konia i uniemożliwił siasia-

dom gaszenie pożaru. Ponieważ szalenie poranił Gorczankę Fiedosiejewą i Marczynek, wściancie zmuszeni byli użyć siły, aby rozbroić szaleńca celem ugaszania pożaru. Stefanowicza skierowano do szpitala.

Pożar we wsi Bubny.

WILEJKA. We wsi Bubny, gminy budzawskiej, Kretowiczowi Jakóbowi spalił się chlew, warzywnia

i spichrz. Straty sięgają 100 zł. — Przyczyny pożaru nie ustalono.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnięcia 1-ej klasy 45605 46847 52741 54801 56705 57380 59652 58196 65019 67967 71635 75070 76958 78875 97643 102586 103577 1044480 107087 124739 127745 127363 141520 144128 144056 149936 151828 150412 168650 165452 167914 169549.

WARSZAWA (Pat). W drugim dniu ciągnięcia 1. i 2. etapu Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównej wygrane padły na następujące numery losów:

Zł. 50.000 na Nr. 15.231.
Zł. 15.000 na Nr. 57.088.
Zł. 5.000 na N-ry: 58.552 i 126.170.
Zł. 2.000 na N-ry: 59.154 i 116.997.

Gielda

WARSZAWA (Pat). Gielda. Dewizy: Belgia 123,65—123,96—123,34. Gdańsk 173—173,43—172,57. Holandia 357—357,90—356,10. Londyn 27,25—27,39—27,11. Nowy Jork 5,35—5,38—5,32. Nowy Jork kabel 5,36—5,39—5,33. Paryż 34,93^{1/2}—35,02—34,85. Sztokholm 140,80—141,50—140,10. Szwajcaria 171,41—171,84—171,98. Włochy 46,76—46,79—46,55. Berlin w obrotach nieoficjalnych 209,50. — Tendencja ogólniejsza, dla listów przeważnie utrzymana.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 107,75. Konwersyjna 56,75, drobne: 57,25. 6 proc. dolarowa 67. 7 proc. stabilizacyjna 56,88—56,75—56,88, drobne: 57,50—57,25. 4 i pół proc. L. z. ziemskie 52,50. 8 proc. warszawskie 54—54,13, drobne: 54,50. — Tendencja dla pożyczek ogólniejsza, dla listów przeważnie utrzymana.

Akcje: Bank Polski 86,50. Modrzewów 3,05—3,15. Dolar w obr. przyr. 5,34. Rubel: 4,67—4,69.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 67. Dillonowska 78,50. Stabilizacyjna 94,50. Warszawska 58. Śląska 60.

TEATR - KINO
ROZMAITOŚCI
SALA MIEJSKA
Ostobramska 5

DZIŚ. Na wszystkie seanse: Parter 54 gr. — Balkon 35 gr.
Film, o poronującej akcji z cyklu bohaterów przygód nieustraszonego pogromcy zbrodniarzy — p. l. z rolą główną piękny i porwający
„CZERWONY DJABEŁ” TIM MAC COY
Oraz najnowsze dodatki dźwiękowe. arcywesoła komedia w 1 akcie.
NA SCENIE: **„PRZYJACIEL Z LIDY”** w Soboty i Niedziele bezpłatny DANCING.

Nie chciała być zabawką w rękach mężczyzn...
Najnowszy sukces **ALMA KAR, ZULA POGORZELSKA, EUGENJUSZ BODO** to polska rewelacja doby dzisiejszej
„ZABAWKA” Już wkrótce.

OSTATNIE DNI. DZIŚ POZĄTEK o GODZ. 2-ej. DLA MŁODZIEŻY DZWOLOWY.
DZIŚ w 2-ch KINACH **„PAN” I „ROXY”** jednocześnie najpotężniejsze arcydzieło PRODUKCJI SOWIECKIEJ p. l.:
„M A Ł Y G I N” „Orły na Uwięzi”
Świat nie widział jeszcze czegoś podobnego. Mówiony i śpiewany całkowicie w języku rosyjskim. Świetny nadprogram.

Największy sukces na całym świecie! **MAURICE CHEVALIER** „Piękny jest świat!”
przekona wszystkich, że Najnowsze przebojowe piosenki FRANCUSKIE.
W tych dnach „HELIOS”.

DZIŚ. FILM NAD FILMY **MARLENA DIETRICH** w najnowszym arcydziele, o którym mówi cały świat **PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI** Reż. genialnego H. Mamoullana.

Dziś estatni dzieł. Najweselej program sezonu Wspaniała, szampańska komedia p. l.
„NIEZNAJOMA” WSTĘP od 25 groszy. NAJWESZEJSZY POTRÓJNY PROGRAM. 1) **„NIEZNAJOMA?”** 2) **„ROMEO I JULCJA”** 3) **„WSPANIAŁY FILM RYSUNKOWY FOXA.”**
Już Jutro Dawnoczekiwana Premjera. Największy sukces słynnej francuskiej wytwórni „Osso” p. l.:
„HRABINA MONTE - CHRISTO” z BRYGIDĄ HELM! Szczegóły w jutrzejszych ogłoszeniach.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENĘ, NEURALGIĘ **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, KŁOLE, ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PŁYTKI TE WYRABIAMY I W POCZTACH
TABLETEK z **KOGUTKIEM**

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna
podaje do wiadomości swych członków, iż dnia 25 lutego rb. o godz. 18-iej zwołuje Doroczne Walne Zgromadzenie w lokalu T-wa Kroczyńskiego m. Wilna, Jagiellońska 14.
Pożądane jaknajwcześniej przybycie członków.
W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków Stow., następnego zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 19-iej i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Rzadcy-administratora posady poszukuję od zaraz lub 1 Kwietnia r.b. na skromnych warunkach. Odpowiednie wykształcenie i długoletnia praktyka w kulturalnych przedsiębiorstwach majątkach. Chlubne świadectwa i referencje.
Łaskawe zgłoszenia: do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla S. S. 462—4

3 pokojowe mieszkania po 65 zł. oraz dwaskłepny do odnajęcia Jagiellońska 8. Informacje u dozorczy

Węgiel „Progress” Górnolask. Konc. „Progress” poleca **M. DEULL** JAGIELLOŃSKA 2, tel. 8-11.

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sporządź się przy pomocy zaprawy żelazno-korzennej.
Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki. Poleca Skład Apteczny

Władysława TRUBIŁŁY WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej). Tamże wódy kolońskie na wagę 76 przecudnych zapachów.

Łodzianin! poleca najniższe tapczany-łóżka, otomany, fotele klubowe oraz przyjmuję wszelkie zamówienia. Przy zakładzie tapicersko-dekoracyjnym została otwarta polerownia pod fachową silną, były współwłaściciel firmy B-ei Gabalów w Łodzi, specjalność na pianina i fortepiany, a także przyjmuję wszelkie meble do odświeżania we wszystkich kolorach. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa.
Wilno, ul. Niemiecka 2
firma WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI

AKUSZERKA
M. BRZEZINA przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomaszka Zana na lewo Gedyminowska, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

AKUSZERKA
Smiatowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawkę, kurczaki i wargry. W.Z.P. 48. 8323

LOKALE
SKLEP nadający się na spożywczy, w centrum, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres w Administracji „Dziennika Wileńskiego” 457

SKLEP duży o 2 wystawowych oknach z 3 pokojami do wynajęcia. Wileńska 25 m. 9. 458

ZGUBY
Zgubiono legitymację wydaną przez P. K. P. Wilno Nr. 211038 na imię Stefanię Dubowik uniemożliwia się

Kupno Sprzedaż
OKAZYJNIE wybrorę w SARDYNKI pół kilow pudełko 13 sztuk 3 zł. 50 gr. 240 gramowe pudełko 8 sztuk 1 zł. 80 gr. 160 gramowe pudełko 5 sztuk 1 zł. 35 gr. Duże pudełko Szprotów 85 gr. poleca **ZWIĘDRYŃSKI**, Wileńska 36, tel. 1224.

SPRZEDAM pod Wilnem 20 ha dobrej, ornej ziemi z łąkami i nowym domkiem mieszkalnym za 11.000 zł. Adres w Administracji „Dz. Wil.” 463

SKLEP spożywczo-mleczarski w centrum, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres w Administracji „Dziennika Wileńskiego” 453

SPRZEDAJE się dom murywany piętrowy z oficyną. Zwierzyniec, ul. Moniuszki Nr. 30. 442

Kielbasa wilejska, kłg. w i używane (okazyjnie) Szydłowiec, Blüthner, Becker, Mühlbacher i inne, od 400 zł. Dogodne warunki. Kupno, sprzedaż i wywóz. Niemiecka 22, m. 19 (front).

UWAGĘ SZANOWNYCH PANI!
Zakład Fryzjerski „ELIZABETH” Wilno, ul. Trocka 11, tel. 6-64,
zawładamia Sz. Panie, że posiada aparat do trwałej ondulacji najnowszej konstrukcji. Wykonanie pierwszorzędne i fachowe. Ondulacje żelazkowe, wodne oraz farbowanie włosów i manicure. — Ceny dostępne!

KURSY MATURYCZNE „WIEDZA”
KRAKÓW, STUDENCKA 14/L
przygotowuję w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcjach zbiorowych:
1) do egzaminu dojrzałości gimnazjum 3) z zakresu 4-ch kl. gimn.
2) do egz. z 6-ciu kl. gimn. 4) do egz. z 7-u kl. Szkoły Powsz.
Uwaga! Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzamin) badają z ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
Wykładają wybitni siły fachowe. Prospekty darmo. Opłaty b. niskie.

PLACE do sprzedania w śródmieściu przy ul. Zawalnej róg Poznańskiej
cztery parcele budowlane o powierzchni 700 — 1000 metrów kwadratowych w cenie 10—20 zł. za metr—sprzedają się do dnia 1 marca r. b.
Informacje w Zarządzie Konkursowym Masy Upadłościowej b. Wileńsk. Banku Rolniczo-Przemysłowego za ul. Montwiłłowski 15 w godz. 5—7 wiecz.

Egz. od 1925 r. Pierwsze w Polsce **WZOROWE KURSY KOSMETYCZNE** Dr. med. Marty Biernackiej i dyr. Iny Kisielewskiej. Zapisy: Warszawa, Szopena 16.

Mieszkania i pokoje
DO WYNAJĘCIA lokal 8 pokojowy, powierzchnia 500 metr., w czem 2 sale: 110 metr. i 80 metr., kuchnia, piwnica, garaż, pierwsze piętro. Nadaje się na większe biuro, zakład użyteczności publicznej, instytucję bankową, zakład naukowy lub gimnastyczny, klub, kasyno. Dominikańska Nr. 13, dowiedzcie się u dozorczy. 454—2

ROZNE
Instytut PIĘKNOŚCI Oddział Paryskiej f-my **«KEVA»** ul. Mickiewicza Nr. 37 telefon 6-57
przyj. od godz. 11-iej do 1-iej po południu. Odmładzanie twarzy. Leczenie wszelkich wad cery. Masaż i Elektryzacja. W.Z.P. 58

Poszukuję pożyczki 5.000 zł. pod pierwszy numer hipoteczny. Dowiedzcie się u Administracji „Dziennika Wileńskiego” 453

Pokój słoneczny z wygodami do wynajęcia. W. Pohlanka 41 m. 4. 449

NAUKA
Rodowita francuska użycza lekcji francuskiego języka, teorii i praktyki (tłumaczenia i korespondencje w jezyfrancuskim, angielskim i niemieckim). Ceny przyst. e. Św. Jerski 3 m. 3 451—3

Poszukuję mieszkania z 4-ch pokojami z kuchnią i 1-go marca. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Centrum” gr.

U golarza.
— Panie, co pan robi? Plus! na mydło, to okropne.
— Niech się szanowny pan pozwoli namydląć — odpowiada — unieście golarz — na takie względy, jakimi darzy się szanownego pana, zasługuję jedynie przyjeździ, miejscowym plusie się prosto na brody.
Nagle przybiega pod fotel mały foxterjer i gępcę krótkim chwostem, jał przerzuca wzrok z golarza na gościa to znów na podłogę.
— Dziwny pies! — mruczy pod nosem gość, nie rozumiejąc — dziwny zakład.
A po chwili głośno w stronę usmiechniętego mistrza brzytwy: — Dlaczego on tak pilnie obserwuje pana? — Przed chwilą zjadł ucho które obiecał pańskiemu poprzecznikom.

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania 5 pokojowe, suche, ciepłe, słoneczne, z wszelkimi wygodami, na I piętrze solidnie odremontowane, na III piętrze w trakcie remontu. Mickiewicza Nr. 30, dowiedzcie się u dozorczy. 455—1

Poszukuję mieszkania 5—6 pokojów z wszelkimi wygodami, nie wyżej pierwszego piętra, w dzielnicy: ul. Wileńskiej, Mickiewicza, Tatarskiej, Zamkowej, Jagiellońskiej i t.p. Požadane jest od frontu. Dzierżawa może być opłacona z góry nawet za czas dłuższy. Zgłoszenia do Biura Grabowskiego Garbarska 1 pod „Mieszkanie”. 348

5-cio pokojowe mieszkanie ładnie odremontowane, ciepłe, słoneczne z wszystkimi wygodami na I piętrze do wynajęcia. Dowiedzcie się u dozorczy Kalwaryjska 31. 435

Do wynajęcia pokój duży umeblovany z wygodami dla solidnego lokatora przy małej rodzinie. ul. Mostowa 9 m. 26 parter od 4 do 6 g.

Do wynajęcia 8 pokojowe luksusowe mieszkanie, nadające się pod klub lub biuro, ul. Jagiellońska 7, dorozorca wskaze. 452—2

Do wynajęcia 2 mieszkania 4 pokojowe z kuchnią i przedpokojem, słoneczne, z wszelkimi wygodami, na 1-em piętrze oraz na parterze. Ul. Piłsudskiego 29. Wiadomość u dozorczy. —2

SOLIDNA EMERYTKA poszukuje pokoju jasnego na dole, wygodny, przy prawdziwie inteligentnej rodzinie. Wiadomość u Dąbrowskiego 7 — 1, od 11—2. 456—1

POKOJ w centrum miasta, duży, ładny, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Wielka 19 m. 3. 459—0

MIESZKANIE do wynajęcia w zadzwonionej miejscowości, 2 pok. z kuchnią, elektrycznością, wolne od podatku lokalowego, przy placu św. Piotra: T. Pawła Nr. 5/1, u właściciela. 462—0

3 POKOJE osobno lub razem z wygodami do odnajęcia. ul. Pańska 23, wejscie z Montwiłłowskiego w podwórzu, od godz. 11 do 5. 448—2

Pasażer.
Pociąg Warszawa — Łódź. Kontroler wchodzi do pierwszkiej klasy i prosi o bilety.
— Panie — zwraca się w pewnym momencie do jakiegoś kupca — coś pan warjat? Z biletem trzeciej klasy wiśniada pan do pierwszkiej?
— Co pan mówi — pierwszkiej? Przekonany byłem, że to druga.

PRACA
Potrzebny ogrodnik fachowiec z długoletnią praktyką i świadectwami do samodzielnego prowadzenia ogrodu, na wyjazd. Zgłaszać się: Bankowa 2 m. 3. 440

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem do jadłodajni, za ul. S-to Michalski 2. 461

DRUKI PILNE
BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE
WYKONYWA **DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO** Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-46. **CENY NISKIE!**

Do wynajęcia pokój duży umeblovany z wygodami dla solidnego lokatora przy małej rodzinie. ul. Mostowa 9 m. 26 parter od 4 do 6 g.